



Kraków apeluje o lepsze rozwiązania chroniące finanse samorządu

2020-04-17

Epidemia to potężny cios dla finansów lokalnych. Rząd proponuje rozwiązania osłonowe dla samorządów, ale w ocenie Krakowa są one daleko niewystarczające. Władze miasta postulują, aby planowane na ten rok rozluźnienie reguły fiskalnej, zostało utrzymane do 2025 roku włącznie. Za niezbędne uważają też zawieszenie wpłat tzw. janosikowego. Skutki finansowe obecnego kryzysu będą przecież odczuwalne przez kilka lat - argumentują.

Kraków zgłosił szereg krytycznych uwag do rządowego projektu nowelizacji ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Zaproponował też dodatkowe rozwiązania w innych ustawach, istotne z punktu widzenia samorządu, mieszkańców i przedsiębiorców, zmuszonych do funkcjonowania w stanie epidemii. Zagadnienia te były omawiane na forum Związku Miast Polskich, którego przedstawiciele zebrali się 15 kwietnia, aby zaopiniować projekt zmian w tzw. specustawie koronawirusowej.

Jedną z rządowych propozycji dotyczy wsparcia budżetów samorządowych poprzez rozluźnienie obciążających je rygorów fiskalnych. Chodzi m.in. o wprowadzenie w 2020 roku złagodzenia wymogu równoważenia strony bieżącej budżetu oraz poluzowanie reguły fiskalnej ograniczającej zadłużenie – po to, aby samorzady mogły wydawać dodatkowe środki i zaciągać nowe zobowiązania na działania związane z przeciwdziałaniem skutkom epidemii.

Zdaniem Krakowa, to propozycja idąca w dobrym kierunku, ale daleko niewystarczająca, ponieważ skutki finansowe pandemii wykrócą poza rok 2020. Ubytki dochodów będą widoczne jeszcze przez kilka lat – tyle może zająć powrót na ścieżkę wzrostu sprzed kryzysu. Dlatego, o ile rok 2020 będzie można, przy pomocy finansowania ze źródeł zewnętrznych, zamknąć bez konieczności cięć zagrażających realizacji zadań publicznych, o tyle w latach następnych konieczność zrównoważenia budżetu przy zmniejszonych dochodach oraz braku wypracowanej nadwyżki operacyjnej doprowadzi do cięć wydatków budżetowych – bieżących lub inwestycyjnych. A to z kolei oznaczać będzie brak możliwości sfinansowania zadań, na których realizację podpisano już umowy. Dlatego władze Krakowa postulują, aby rozluźnienie reguły fiskalnej zostało utrzymane dłużej – do 2025 roku.

Kolejną ważną kwestią jest tzw. janosikowe, czyli środki, które bogatsze gminy płacą na rzecz biedniejszych. W 2020 roku Kraków ma z tego tytułu odprowadzić do budżetu państwa 116 mln zł. Miasto uważa, że wobec kryzysu, z jakim mamy obecnie do czynienia, obowiązek ten powinien zostać zawieszony.

- Kilka dni temu, mimo naszej coraz trudniejszej sytuacji finansowej, wpłaciliśmy do budżetu państwa prawie 10 mln zł „janosikowego”. Rząd w ramach pomocy dla samorządów zaproponował odroczenie dwóch rat za maj i czerwiec. Oznacza to tylko to, że w wakacje, gdy nie wiemy, jaka będzie sytuacja budżetu, będziemy musieli płacić raty po około 13 mln zł – zaznacza prezydent Jacek Majchrowski.

- Dlatego apelujemy wraz z innymi dużymi miastami zrzeszonymi w Związku Miast Polskich, aby w tym roku w ramach pomocy samorządom rząd zwolnił nas z płacenia „janosikowego”. Choćby dlatego, że bierzemy na siebie finansowanie części zadań związanych z walką z epidemią, które powinny być płacone z budżetu państwa, jak np. wyposażenie szpitali w



dodatkowy sprzęt, środki ochrony osobistej czy finansowanie kwarantanny publicznej. Redukujemy też własne dochody, aby pomóc lokalnym przedsiębiorcom przetrwać kryzys. To wszystko kosztuje – podkreśla prezydent.

Kraków zgłosił też kilka propozycji zmian w innych ustawach. Mają one pomóc w rozwiązaniu bieżących problemów mieszkańców i przedsiębiorców. Chodzi m.in. o przedłużenie ważności dowodów osobistych, których termin wygasa w trakcie epidemii. Po przejściu urzędów na pracę zdalną, załatwienie formalności związanych z wydaniem nowego dokumentu jest znacznie utrudnione, szczególnie dla osób, które nie mają dostępu do internetu. Poza tym produkcja dowodów i konieczność ich osobistego odbioru stwarzają ryzyko zakażenia.

Zdaniem władz miasta, niezbędna jest też zmiana przepisów dotyczących opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Obecnie wnosi się je w trzech równych ratach: do 31 stycznia, 31 maja i 30 września, a za niedotrzymanie tych terminów grożą surowe kary oraz wygaśnięcie koncesji. Kraków proponuje, aby ze względu na stan epidemii przesunąć wpłatę majowej raty do 30 września, tak, żeby przedsiębiorcy mogli zapłacić drugą ratę razem z trzecią. Innym rozwiązaniem mogłoby być przesunięcie tych płatności do końca roku przy zagwarantowaniu przedsiębiorcom, że nie poniosą z tego tytułu konsekwencji. Sytuacja finansowa przedsiębiorców prowadzących sprzedaż alkoholu (szczególnie właścicieli lokali gastronomicznych, które zostały odgórnie zamknięte) jest bardzo trudna. Opłaty za koncesję są dla nich dużym obciążeniem, z drugiej jednak strony zasilają gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i są niebagatelnym źródłem dochodów dla miasta dla realizacji zadań w tym zakresie.